

Spotkania z Jezusem

Wpisany przez ks. Sylwester Matusiak
sobota, 19 kwietnia 2014 20:04 -

Pragnienie zobaczenia Jezusa

„Nigdy nie widziałam Pana Jezusa w ludzkiej postaci. Nie słyszałam Jego głosu. Urodziłam się już po Wniebowstąpieniu”. Tymi słowami wyrażała kiedyś swoje pragnienie zobaczenia Jezusa jedna z uczestniczek forum portalu internetowego „katolik”. A ty, bracie i siostrze, czy chciałbyś zobaczyć Jezusa?

Ludzie, którzy spotkali Jezusa

Chęć zobaczenia Jezusa i spotkania z Nim była motywacją dla wielu ludzi. Jedni chcieli Go tylko zobaczyć. Tak po prostu ze zwykłej ludzkiej ciekawości. Innych ożywiało pragnienie głębszego spotkania z Jezusem, spojrzenia w Jego oczy, zadania Mu ważnych pytań i otrzymania na nie odpowiedzi.

Ewangelie pełne są takich opowiadań. Pasterze betlejemscy biegli zaciekawieni zobaczyć Jezusa, o którego narodzinach opowiedzieli im aniołowie. Później szukali Jezusa Grecy, przybysze z daleka. Prosilili Filipa, aby umożliwił im spotkanie z Jezusem, tak trochę „po znajomości”. Na górze Tabor Piotr, Jakub i Jan zobaczyli przemienione oblicze Jezusa. Zwierzchnik celników Zacheusz też bardzo pragnął ujrzeć Jezusa.

Poszukiwanie Zmartwychwstałego

Po zmartwychwstaniu szukała Jezusa Maria Magdalena. Próbowaly Go odnaleźć również inne kobiety. Poszukiwały żyjącego wśród umarłych i usłyszały słowa: Nie bójcie się! Idźcie i powiedzcie moim braciom, aby poszli do Galilei, tam Mnie zobaczą. Czy musimy wyruszać w tak daleką drogę, żeby zobaczyć i spotkać Jezusa?

Niezwykłe spotkanie

Kiedyś do Matki Teresy przyjechała do Kalkuty pewna studentka z Paryża. Była smutna i strapiona. Matka Teresa skierowała ją do pracy przy umierających. Po upływie dwóch tygodni

Spotkania z Jezusem

Wpisany przez ks. Sylwester Matusiak
sobota, 19 kwietnia 2014 20:04 -

studentka pojawiła się w domu sióstr, w pokoju Matki Teresy i wyznała: „Znalazłam Jezusa”. „Gdzie to się stało?” – zapytała Matka Teresa. „W hospicjum”. „Co zrobiłaś, gdy Go znalazłaś?”. „Poszłam do spowiedzi i komunii. Potem napisałam do rodziców telegram, że znalazłam Jezusa”. „Dobrze. Wracaj do domu. Nie ma potrzeby, żebyś zostawała tu dłużej” – zakończyła rozmowę Matka Teresa.

Jezus w drugim człowieku

Być może przychodzą nam na myśl legendy o św. Marcinie, który rozpoznał Jezusa w zziębniętym żebraku, o św. Krzysztofie, który przeniósł bezpiecznie nieznanie dziecko na drugi brzeg, a okazało się, że to Jezus. Taka postawa to więcej niż zwyczajna grzeszność i życzliwość. Taka postawa ma swoje źródło w przekonaniu, że w każdym napotkanym na naszej drodze człowieku spotykamy Jezusa: Cokolwiek uczyniliście waszym bliźnim, uczyniliście Mnie samemu. Nie musimy więc wyruszać w daleką drogę, żeby zobaczyć i spotkać Jezusa. Galilea jest w naszym domu, za ścianą, za płotem u sąsiadów, w miejscu pracy.

Jezus w słowie Pisma Świętego

Spotkać Jezusa i zobaczyć Go możemy również w Jego słowie, którego słuchamy w kościele, czytamy w domu. W słowach Biblii zawarte jest wszystko, co Bóg miał nam do przekazania. A Jezus jest największym i najważniejszym Słowem Boga do nas. Jego słowo jest pokarmem i światłem, pociechą i lekarstwem, programem życia i inspiracją do działania dla ludzi wszystkich czasów, ras, kultur i języków, grup społecznych, wiekowych i światopoglądowych. W słowach Pisma Świętego On sam jest obecny, przemawia do nas i towarzyszy nam. Nie musimy więc wyruszać w daleką drogę, żeby zobaczyć i spotkać Jezusa. Galilea jest na kartach Pisma Świętego.

Jezus w Eucharystii

Za kilka chwil usłyszymy w tej Eucharystii słowa: To jest Ciało Moje..., to jest Krew Moja... To czyńcie na Moją pamiątkę. To słowa Jezusa, który postanowił pozostać z nami po wszystkie dni, aż do skończenia świata. Czy pamiętamy, jaką przygodę przeżyli dwaj uczniowie w Emaus? Gdy osiągnęli cel podróży, weszli wszyscy trzej do domu i zasiedli do stołu. On wziął chleb, odmówił modlitwę uwielbienia, połamał i dawał im. Tymi słowami opisana jest też

Spotkania z Jezusem

Wpisany przez ks. Sylwester Matusiak
sobota, 19 kwietnia 2014 20:04 -

Ostatnia Wieczerza, pierwsza Eucharystia. A więc Jezus i uczniowie zasiadają przy stole Eucharystii. Wtedy otworzyły im się oczy i rozpoznali Go. Jako chrześcijanie wierzymy, że Jezus jest obecny pod postaciami chleba i wina. Nie musimy więc wyruszać w daleką drogę, żeby zobaczyć i spotkać Jezusa. Galilea jest w każdej Eucharystii.